

Rynki zagraniczne: Sierpień bez niespodzianki (Komentarz tygodniowy)

Globalne rynki akcji mają za sobą tydzień solidarnego i mocnego odreagowania sierpniowych przecen. Tylko na Wall Street główne indeksy wzrosły od 1,4 procent w przypadku DJIA po 3,2 procent w przypadku Nasdaq Composite, gdy szeroki S&P500 zyskał 2,5 procent. W Europie niemiecki DAX wzrósł o 1,3 procent przy wyższym francuskiego CAC o 0,9 procent. W wielu przypadkach rynki miały za sobą najlepsze tygodnie od dłuższego czasu, co przetożyło się na przełamanie spadkowych serii w perspektywach tygodniowych. Na Wall Street doszło do sytuacji, w której indeks S&P500 zanotował zestaw wzrostowych sesji w serii, jakiej nie było od początku sierpnia. Inaczej mówiąc w finałowym tygodniu sierpnia i na otwarciu września rynki zdobyły się na odbicia, które złagodziły straty w zakończonym właśnie miesiącu. Pomijając banalne odreagowanie po długich przecenach, impulsem do nastrojów korekcyjnych były dane z amerykańskiego rynku pracy, które złożyły się w obraz schłodzenia bez budowania obaw o kondycję gospodarki. Dane nie mogły być zwyczajnie lepsze, bo pozwoliły grać scenariusz, w którym zatrudnienie rośnie przy wzroście chętnych do pracy oraz jednoczesnym spadku presji płacowej – min. wzrost stopy bezrobocia do 3,8 procent przy wzroście stopy partycypacji o 0,2 procent. Całość sprowadza się do scenariusza, w którym pracodawcy będą mogli płacić mniej, a Fed nie będzie musiał dusić inflacji osłabianiem rynku pracy i pchnięciem gospodarki w recesję.

Z perspektywy końca sierpnia i początku września doskonale widać, iż zakończony miesiąc spełnił właściwie wszystkie oczekiwania. Zgodnie z prognozami i historyczną prawidłowością sierpień przyniósł korektę po mocnych zwyczajach indeksów w czerwcu i lipcu, jak również wpisał się w anomalie kalendarzową, która mówi, iż ósmy i dziewiąty miesiąc są słabymi dla akcji na tle innych miesięcy roku. W tym kontekście wrzesień – nawet jeśli sierpień był dla wielu indeksów najłagodniejszym miesiącem od blisko roku – jawi się jako okres kontynuacji sierpniowych przecen. Problem w tym, iż w finałowym tygodniu sierpnia wyższe na rynkach akcji w USA, które rozlewały się presją wzrostową po świetnie, były zbudowane również na spadku rentowności długu. W przypadku Nasdaq Composite pozwoliło to zakończyć tydzień największą zwyczajką indeksu od połowy lipca. Rentowności spadały, bo rynek wyceniał, iż Fed nie podniesie ceny kredytu na wrześniowym posiedzeniu FOMC i – co ważne – może zacząć obniżać cenę kredytu już w drugim kwartale przyszłego roku. Perspektywa, iż Fed obniży cenę kredytu w maju 2024 roku może jawić się jako bardzo odległa, ale dla dużych inwestorów to końcówka bieżącego roku jest okresem pozycjonowania się pod fakty mające miejsce za kilka miesięcy. Dlatego nie można wykluczyć, iż wrzesień zaprzeczy historycznej prawidłowości i tym razem będzie jednak wzrostowy.

Z punktu widzenia strategii rynkowych spadkowy wrzesień nie będzie zaskoczeniem, ale też będzie okresem tradycyjnego pozycjonowania się pod wzrostowy IV kwartał i standardowo lepszą końcówką roku z dobrym otwarciem kolejnego. Wcześniej rynki będą musiały jednak zmierzyć się z kolejnymi odczytami inflacji w USA, wymową wrześniowego posiedzenia FOMC i wreszcie pytaniami o przyszłą

kondycję gospodarki amerykańskiej. Paradoksalnie, dobre dla akcji dane z rynku pracy zawierają w sobie również ostrzeżenie, iż rok 2024 może być okresem kolejnego spowolnienia, za czym pójdą korekty w dół zysków spółek, które jeszcze nie są wycenione. W istocie, wzrosty w pierwszej połowie 2023 roku były budowane na oczekiwaniach, iż w 2024 roku spółki wrócą do dwucyfrowej dynamiki zysków, a średni zysk spółki w indeksie S&P500 znajdzie się na historycznych maksimach. Redukowanie tych oczekiwań jawi się jako najgroźniejszy – obok recesji gospodarczej – element we wzrostowej układance. Finalnie, mimo szumu oferowanego przez rynki każdego dnia, to kondycja spółek jest kluczem do przyszłości giełd w średnim terminie. W naszej opinii na dziś spadkowy czy wzrostowy wrzesień nie wymaga zmian w strategii, która mówi, iż przeceny są okazjami do zakupów pod kolejną falę hossy i wymarsz większości indeksów na historyczne maksima.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 71% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.